

[e-mail: jang@kuria.gliwice.pl](mailto:jang@kuria.gliwice.pl)

W dzisiejszym świecie nie sposób wyobrazić sobie działania Kościoła bez środków masowego przekazu. Katolickie czasopisma czy programy telewizyjne stały się już codziennością. Jednak obecnie rozwija się błyskawicznie nowy sposób porozumiewania i kontaktu między ludźmi - jest nim Internet. Kościół wierny nakazowi Zbawiciela "Idźcie i nauczajcie wszystkie narody" nie może, nie zauważyć i nie docenić tego medium. Jako przykład niedoceny tego środka przekazu wystarczy wskazać szefa koncernu Microsoft, Billa Gates'a, który uważał iż Internet to tylko chwilowa moda, jednak dziś stara się za wszelką cenę opanować ten nowy rynek, nie tylko inwestycyjny ale przede wszystkim informacyjny. Ciekawostką godną głębszego zastanowienia jest fakt iż wszelkiego rodzaju sekty, ruchy religijne, społeczności istnieją już w tej nowej rzeczywistości i to najczęściej wg. zasady "im mniejsza społeczność tym więcej szumu". Innym ciekawym zjawiskiem jest fakt iż młodzież coraz rzadziej zagląda do tekstu drukowanego, natomiast czyta coraz większe ilości tekstu elektronicznego. Stolica Apostolska, zauważyła już potrzebę zaistnienia Kościoła także i w tym medium. Czego potwierdzeniem są: wirtualna obecność Watykanu w Internecie, skomputeryzowane Muzeum Watykańskie i prace sekretariatów. Wszystko to ma służyć jednemu celowi - głoszeniu Dobrej Nowiny, tam gdzie jeszcze ona nie dotarła w tradycyjny sposób oraz usprawnieniu jej przekazywania.

Czego więc spodziewamy się od Kościoła w Polsce?

Przede wszystkim - zorganizowanego zaistnienia w Internecie. Jest to w tej chwili olbrzymi obszar działalności duszpasterskiej, czy wręcz misyjnej. ( 500 000 użytkowników zarejestrowanych w Polsce do końca 1995 roku). Pierwsze kroki już zostały podjęte przez różne wspólnoty kościelne, jednak nadszedł już chyba czas bardziej zorganizowanych działań. Nie wystarczy tylko grupka zapaleńców. Zwykle tak się zaczynało, od kilku misjonarzy, po czym nadchodził czas organizowania życia Kościoła w konkretne ramy organizacyjne, powstawały parafie, diecezje, wspólnoty, w których uwidaczniał się hierarchiczny ustrój Kościoła i co umożliwiała zachowanie niekasażonego nauczania prawd wiary. Taki czas organizowania kościelnego życia internetu chyba już nadszedł. Nie można tu czekać dziesiątek czy setek lat, bowiem rozwój w komputeryzacji liczy się latami a czasem nawet miesiącami. Jeżeli wejście Kościoła do internetu zostanie opóźnione, może się okazać, że będzie to obszar całkowicie pogański, wyłączony na długie lata z zasięgu oddziaływań Kościoła. Można więc zaryzykować twierdzenie, iż celem Kościoła Katolickiego jest wykorzystanie Internetu w dziele ewangelizacyjnym i duszpasterskim.

Aby zrealizować cel, trzeba też postawić sobie konkretne zadania. Należą do nich:

1. Umożliwienie dostępu do Internetu kapłanom i instytucjom katolickim poprzez serwery komercyjne, poprzez kilka serwerów katolickich i TP S.A., lub też poprzez sieć wielu serwerów katolickich.
2. Opracowanie materiałów prezentacyjnych dotyczących konkretnych instytucji kościelnych - kurii, zgromadzeń zakonnych, instytutów, stowarzyszeń, różnych wspólnot, wydawnictw) w celach informacyjnych.

3. Opracowanie mechanizmów udostępniających bieżące informacje z życia Kościoła katolickiego w diecezjach, w Polsce i na świecie (KAI) ale głównie regionalnych.
4. Opracowanie (z wykorzystaniem istniejących) tekstów dot. Kościoła. Nie tylko tekstu Pisma świętego, czy KKK, ale całości dokumentów Kościoła współczesnego, od encyklik papieskich począwszy, przez listy episkopatu do literatury religijnej włącznie. A także powołanie ogólnopolskiego zespołu (teologów, duszpasterzy itp.) weryfikującego różne "katolickie strony" w Internecie (coś jak Imprimatur) i czuwającego nad doborem treści, które znalazły by się na oficjalnym serwerze Kościoła katolickiego w Polsce
5. Opracowanie metod duszpasterstwa internetowego przez różne grupy dyskusyjne, indywidualne poradnictwo, IRC, może w przyszłości transmisje z wydarzeń religijnych (obraz ruchomy np. msza w internecie - tak samo wygląda ten pomysł dziś, jak kilka lat temu transmisja mszy w radiu czy telewizji)